

TRZECI INDYJSKI MIG-21 ROZBITY W TYM ROKU

Indyjski MiG-21 Bison rozbił się nieopodal miejscowości Moga w prowincji Pundżab. To już trzecia maszyna tego typu utracona przez siły powietrzne tego państwa w tym roku.

Do incydentu doszło 21 maja o 1 w nocy w czasie rutynowego lotu treningowego. Pilot, squadron leader Abhinav Choudhary, zginął w trakcie zdarzenia, a prace rozpoczęła specjalnie powołana komisja. Efekt postępowania prawdopodobnie będzie taki sam, jak zazwyczaj.

Indyjskie MiGi-21 zostały gruntownie zmodernizowane, mają np. nową stację radiolokacyjną Kopjo, pozwalającą na użycie rakiet powietrze-powietrze R-77 kierowanych aktywnie radarowo. Pomimo modernizacji są jednak samolotami nie dość, że przestarzałymi to jeszcze starymi (po zaprojektowanym dla nich okresie cyklu życiowego) i z tego powodu od lat ulegają wypadkom i katastrofom. W tym roku, który nie osiągnął jeszcze półmetka, rozbił się już trzeci Bison. Pierwszy utracono już w styczniu, a drugi w marcu. W drugim z tych wypadków także zginął pilot.

**Zostań dowódcą
Sił Zbrojnych RP!**

Sklep.Defence 24

Reklama

Indie kupowały MiGi-21 od Związku Radzieckiego od lat 60. A do dzisiaj w wypadkach utracono łącznie około 400 tych samolotów, które zyskały już sobie opinię "latającej trumny". Mimo to na początku roku Siły Powietrzne Indii eksploatowały jeszcze 132 samoloty MiG-21 w ramach kilku dywizjonów, w tym tych na granicy z Pakistanem, z którym graniczy m.in. prowincja Radżastan. Jest tak m.in.

ponieważ latami opóźniał się program następcy tych samolotów - masowego lekkiego myśliwca LCA Tejas. Dopiero w ubiegłym roku złożono na nie większe zamówienia. Indie rozbudowują jednak jednocześnie liczbę posiadanych dywizjonów lotniczych, potrzebują czegoś więcej niż wymiany 1:1. Obecnie uważa się, że MiG-21 będzie mógł zostać ostatecznie wycofany ze służby do 2024 roku.

Czytaj też: [F-16 vs MiG-21. Wynik 1:1?](#)